

Bojówki kiboli zabiły w Odessie kilkadziesiąt osób

3 maja 2014

Ponad 43 osoby zginęły wczoraj w Odessie, kiedy bojówki złożone z pseudokibiców piłkarskich zaatakowały zwolenników oderwania Odessy od Ukrainy. Obrażenia odniosło co najmniej 170 osób. Kibice, wśród których byli neofaszyści z Prawego Sektora, przygotowani do walki zaatakowali przeciwników kijowskich władz, rzekomo w odpowiedzi na obrzucenie ich pochodami granatami hukowymi. Kilka tysięcy pseudokibiców przyjechało do Odessy uzbrojonych w tarcze, pałki oraz koktajle Mołotowa. Zaatakowane zostały między innymi namioty rozstawione na jednej z ulic przez działaczy opozycji. Doszło do starć, podczas których grupa opozycjonistów zabarykadowała się w domu związków zawodowych. Bojówkarze podpalili budynek, w wyniku czego zginęło co najmniej 38 osób. Ciężko ranny został Aleksiej Albu kandydat na burmistrza Odessy z lewicowej organizacji Borotba. Wydarzenia w Odessie to kolejny przypadek wykorzystywania przez władze w Kijowie i powiązanych z nimi oligarchów, do których należą kluby piłkarskie, bojówek złożonych z pseudokibiców. Próbowaly one wzniecać zamieszki w Charkowie i Doniecku. Marsz kiboli w Doniecku został rozbity w wyniku przeciwdziałania ze strony Pospolitego Ruszenia Donbasu. Również w Charkowie bojówkarze napotkali na zdecydowany opór.

MSZ Rosji oświadczyło, że twierdzenia rządu Ukrainy, iż separatyści w Odessie otrzymali broń od rosyjskiej FSB są „kłamliwe i cyniczne” i miały na celu obarczenie Rosji odpowiedzialnością za tragiczny bilans piątkowych wydarzeń. Wcześniej szef administracji prezydenta Ukrainy Serhij Paszynski oświadczył, że piątkowe wydarzenia w Odessie zostały sprowokowane przez Rosję oraz, że separatyści w Odessie otrzymali broń od rosyjskiej Federalnej Służby Bezpieczeństwa.

„Oświadczenie Serhija Paszynskiego to brednie. Nie tylko dla specjalistów, ale także dla zwykłych obywateli było oczywiste, że ludzie, którzy wyszli na dzisiejsze wiece byli zwykłymi obywatelami Odessy” – głosi komunikat MSZ Rosji.

W centrum Słowiańska rozpoczęły się walki między kontrolowanymi przez Kijów służbami specjalnymi a zwolennikami federalizacji, są ranni. Wczoraj rano w Słowiańsku włączyła się syrena, która miała ostrzec mieszkańców przed rozpoczęciem aktywnej fazy operacji specjalnej kijowskich władz. W mieście słychać strzały. Nad obrzeżami miasta unoszą się gęste kłęby dymu z płonących opon. Nad miastem krążą śmigłowce. Podczas szturmów zostały strącone dwa śmigłowce ukraińskich wojsk, które strzelały pociskami raketowymi. Pilot jednej z maszyn zginął, drugi przeżył i trafił do niewoli.

Siły samoobrony Słowiańska opuściły kilka punktów kontrolnych ze strony północnego wjazdu do miastach. Obecnie zamiast nich budowane są barykady bliżej centrum miasta – poinformował lider miejscowego oddziału Partii Komunistycznej Ukrainy Anatolij Chmielewoj. „Nadciągali z północy. Obecnie nie słychać strzałów. Według naszych danych, przegrupowują się. Prawdopodobnie, zaczną nacierać z innych stron” – poinformował Chmielewoj. Zgodnie z najnowszymi danymi Ministerstwa Obrony Ukrainy, podczas aktywnej fazy operacji specjalnej w Słowiańsku zostały strącone dwa śmigłowce Mi-24 i uszkodzony jeden śmigłowiec Mi-8 sił zbrojnych, dwóch żołnierzy zginęło, kilku zostało rannych.

Mieszkańcy Słowiańska na wschodzie Ukrainy, gdzie odbywa się operacja służb specjalnych przeciwko zwolennikom federalizacji z użyciem lotnictwa i sprzętu opancerzonego, stworzyli żywą tarczę, aby nie wpuścić wojsk do miasta. Wśród nich znalazły się kobiety, a także osoby w podeszłym wieku. Nie mają oni przy sobie broni. Na razie wojskowi nie podejmują działań zbrojnych, lecz sytuacja jest bardzo napięta.

Powołany przez Radę Najwyższą na pełniącego obowiązki MSW

Ukrainy Arsen Awakow zażądał od zwolenników federalizacji „zawieszenia broni, uwolnienia zakładników i wszystkich zajętych budynków administracji oraz zaprzestania zamieszek i rozruchów” – poinformowało biuro prasowe ministerstwa. „Ukraińskie władze gotowe są na amnestię uczestników konfrontacji cywilnej, którzy nie popełnili ciężkich przestępstw z użyciem przemocy” – czytamy w komunikacie. Żądania złożenia broni i propozycja rozpoczęcia rozmów pojawiły się po tym, jak kijowskie władze rozpoczęły wczoraj rano operację specjalną w Słowiańsku.

Transporter opancerzony ukraińskiej armii przejechał mieszkańca Słowiańska – poinformował przedstawiciel samoobrony. Mężczyzna znajdował się na drodze i nie zdążył uskoczyć przed transporterem opancerzonym. Ukraińskie wojska od rana szturmują Słowiańsk w obwodzie donieckim, którego mieszkańcy opowiadają się za federalizacją kraju.

Kijowskie władze zgodziły się na omówienie warunków uwolnienia zagranicznych obserwatorów w Słowiańsku z przedstawicielem prezydenta Rosji Władimirem Łukinem – poinformowało MSZ Ukrainy. Został on wysłany na Ukrainę właśnie w tym celu. Tymczasem strona ukraińska twierdzi, że nie została poinformowana o przyjeździe przedstawiciela prezydenta. Wcześniej MSZ Rosji zażądało od Kijowa zapewnienia bezpieczeństwa Łukinowi, który pojechał do Słowiańska, gdzie ukraińscy żołnierze rozpoczęli operację specjalną.

Otoczeni przez ukraińskie siły antyterrorystyczne separatyści prorosyjscy w Słowiańsku, na wschodzie kraju, wyrazili gotowość negocjacji z władzami w Kijowie – oświadczył w nocy z piątku na sobotę szef ministerstwa obrony Ukrainy, generał Mychajło Kowal. W Słowiańsku, w obwodzie donieckim, od wczesnych godzin porannych w piątek prowadzona jest operacja antyterrorystyczna przeciwko separatystom, wspieranym – według władz Ukrainy – m.in. przez oficerów rosyjskiego wywiadu wojskowego GRU. W nocy z piątku na sobotę resort obrony Ukrainy podał, że po stronie antyterrorystów zginęło czterech

ukraińskich wojskowych. Siły ukraińskie otoczyły miasto szczelnym łańcuchem. „Czując, że krąg wokół nich się zaciska, terroryści wyrazili gotowość do negocjacji, ale strona ukraińska może to rozpatrywać tylko pod jednym warunkiem: całkowitego wstrzymania działalności terrorystycznej i wydania dywersantów, którzy brali bezpośredni udział w ciężkich przestępstwach” – powiedział minister. Zdaniem Kowala „dywersanci, którzy okopali się w Słowiańsku”, udowodnili, że nie są cywilami, którzy chcą połączenia wschodniej Ukrainy z Rosją, ale zawodowymi żołnierzami. Wskazał, że świadczy o tym ostrzelanie śmigłowców sił antyterrorystycznych przenośnymi przeciwlotniczymi zestawami rakietowymi. „Działania tych osób świadczą o ich zawodowym przygotowaniu wojskowym” – oświadczył.

W obwodzie donieckim, gdzie władze realizują operację specjalną, została utracona łączność z ekipami zdjęciowymi brytyjskiej telewizji SkyNews i amerykańskiej CBS – podają Nowosti Donbasu. Łączność z pracownikami mediów została stracona po tym, jak wjechali do Konstantynówki. Obecnie kontaktu z nimi nie ma. Wśród zaginionych dziennikarzy znalazła się Clarissa Ward, Erin Lyall, Andy Srevenson, Geoff Maberley” – czytamy w komunikacie. Poza tym, w Słowiańsku na wschodzie Ukrainy, gdzie odbywa się drugi etap operacji służb specjalnych, wczoraj rano zaginął dziennikarz z amerykańskiej gazety BuzzFeed Mike Giglio i tłumaczka Jelena Głazunowa. Łączność telefoniczna z nimi została utracona.

Armia ukraińska kontynuuje działania przeciwko prorosyjskim separatystom w rejonie Kramatorska, na wschodzie Ukrainy – poinformował dzisiaj nad ranem minister spraw wewnętrznych Ukrainy Arsen Awakow. Dodał, że siły ukraińskie opanowały wieżę telewizyjną w Kramatorsku, położonym niedaleko opanowanego przez separatystów Słowiańska. „Nie zatrzymujemy się” – napisał Awakow na Facebooku.

Stany Zjednoczone zaapelowały do Rosji i Ukrainy o „przywrócenie porządku, po niemożliwych do przyjęcia aktach

przemocy”, do jakich doszło w Odessie, w których poniosło śmierć 31 osób. „Przemoc i zamieszki, które doprowadziły do tylu absurdalnie zabitych i rannych są nie do przyjęcia” – oświadczyła rzeczniczka Departamentu Stanu Marie Harf. „Apelujemy do obu stron aby podjęły wspólnie działania zmierzające do przywrócenia prawa, spokoju i porządku. Apelujemy do władz ukraińskich o rozpoczęcie dochodzenia i pociągnięcie winnych do odpowiedzialności” – dodała Harf.

Rosja jest oburzona rozpoczęciem w ukraińskim mieście Słowiańsk wojskowej operacji pacyfikacyjnej z udziałem terrorystów z Prawego Sektora i innych skrajnie nacjonalistycznych organizacji. MSZ Rosji zażądało od tych, którzy ogłosili się władzami w Kijowie, niezwłocznego jej zakończenia. Moskwa wezwała także kraje zachodnie do rezygnacji z realizowanej przez nie niszczycielskiej polityki wobec Ukrainy. Wczoraj rano ukraińscy wojskowi rozpoczęli szturm miasta Słowiańsk w obwodzie donieckim z wykorzystaniem lotnictwa i sprzętu opancerzonego, są ofiary.

Rosja domaga się od Organizacji ds. Bezpieczeństwa i Współpracy w Europie zatwierdzenia działań w celu wstrzymania operacji pacyfikacyjnej kijowskich władz na wschodzie Ukrainy. Odpowiednie oświadczenie złożył stały przedstawiciel Rosji przy OBWE Andriej Kelin. Wcześniej Ministerstwo Obrony poinformowało o dwóch ofiarach operacji specjalnej w Słowiańsku. Siły samoobrony miasta z kolei informują o stracie jednego żołnierza. Kijów zamierza zablokować ruch kolejowy w rejonie Słowiańska, gdzie trwają walki między wojskami rządowymi Ukrainy i „siłami samoobrony”.

Kierownictwo OBWE na prośbę Rosji próbuje nawiązać kontakt z władzami Ukrainy w celu wstrzymania operacji militarnej w Słowiańsku – oznajmił stały przedstawiciel Rosji przy organizacji Andriej Kelin. Zgodnie z jego słowami, obecny przewodniczący OBWE minister spraw zagranicznych i prezydent Szwajcarii Didier Burkhalter próbuje nawiązać kontakt z pełniącym obowiązki prezydenta Ukrainy Ołeksandrem Turczynowem

i pełniącym obowiązki premiera Arsenijem Jaceniukiem, a sekretarz generalny OBWE Lamberto Zannier – z pełniącym obowiązki szefa MSZ Ukrainy Andrijem Deszczycą.

Wspierając działania zbrojne Kijowa, Zachód de facto odcina drogę do pokojowego rozwiązania kryzysu na Ukrainie – poinformowało MSZ Rosji. W taki sposób resort skomentował operację ukraińskich wojskowych, którzy rozpoczęli szturm Słowiańska w obwodzie donieckim. Według najnowszych danych, w mieście są ofiary. Moskwa uważa również, że na tym tle nieprzypadkowo Waszyngton zdecydowanie odmawia poparcia propozycji w sprawie zorganizowania pod egidą OBWE dialogu między przedstawicielami kijowskich władz a południowo-wschodnimi regionami Ukrainy.

Władze w Kijowie muszą opamiętać się i przestać zabijać swoich obywateli, inaczej los Ukrainy będzie bardzo smutny – napisał premier Rosji Dmitrij Miedwiediew na swoim profilu na Facebooku. Odpowiedzialność za wojnę przeciwko własnemu narodowi złożył on na tych, którzy „podejmują przestępcze decyzje” w Kijowie. Tak szef rządu skomentował wydarzenia w Słowiańsku, gdzie w piątek ukraińskie wojsko rozpoczęło operację specjalną przeciwko mieszkańcom miasta, opowiadającym się za federalizacją. Pojawiły się doniesienia o ofiarach.

Niemcy nie zamierzają popierać inicjatywy USA odnośnie zaostrzenia sankcji wobec Rosji z powodu stanowiska, jakie zajęli w tej sprawie niemieccy przemysłowcy – podaje amerykańska gazeta „Wall Street Journal”. Według informacji przekazanych przez źródła, w ostatnich tygodniach największe niemieckie spółki, w tym chemiczny gigant BASF SE, koncern elektrotechniczny Siemens AG, Volkswagen AG, Adidas AG i Deutsche Bank AG, w publicznych oświadczeniach i prywatnie jasno dały do zrozumienia, że opowiadają się przeciwko rozszerzeniu sankcji gospodarczych wobec Rosji. Według gazety, takie właśnie stanowisko kanclerz Niemiec Angela Merkel zamierza przedstawić prezydentowi USA Barackowi Obamie na przyszłym spotkaniu w Białym Domu.

Rosja, Ukraina i UE podczas trójstronnego spotkania w Warszawie nie zdołały porozumieć się w kwestiach gazowych, lecz dostawy gazu z Rosji do krajów UE do końca maja zostały zagwarantowane – poinformował komisarz UE ds. energii Guenther Oettinger na konferencji prasowej po spotkaniu z przedstawicielami Rosji i Ukrainy. W połowie i pod koniec maja mają odbyć się kolejne dwie rundy rozmów – dodał Guenther Oettinger. Powiedział również, że Unia Europejska uznaje, że Ukraina nie wywiązuje się z zobowiązań, uwzględnionych w kontraktach gazowych z Rosją. Guenther Oettinger podkreślił, że podczas spotkania panowała robocza atmosfera bez względu na ostrą sytuację na Ukrainie.

UE wyśle ponad 100 swoich obserwatorów na wybory prezydenckie na Ukrainie, które wyznaczono na 25 maja – poinformowała rzecznik prasowa szefowej dyplomacji unijnej Maja Kocijancic. Według najnowszych danych, w wyścigu wyborczym uczestniczy 23 kandydatów. Moskwa uważa, że legalność wyborów będzie zależała od szeregu warunków, w tym transparentności i uwzględnienia interesów regionów Ukrainy.

Środki karne przeciwko własnemu narodowi świadczą o niezdolności lub braku chęci kijowskich władz do wypełnienia zobowiązań z Genewy – powiedział stały przedstawiciel Rosji przy ONZ Witalij Czurkin na nadzwyczajnym posiedzeniu Rady Bezpieczeństwa organizacji międzynarodowej. Zgodnie z jego słowami, jeśli nie powstrzyma się tej „przestępczej awantury”, Ukraina nie uniknie katastrofalnych konsekwencji. Ukraińscy żołnierze w piątek rano zaczęli szturmować Słowiańsk w obwodzie donieckim z wykorzystaniem lotnictwa i transporterów opancerzonych. Są ofiary.

Stanowisko Rosji w sprawie Ukrainy powinno zostać uwzględnione – powiedział prezydent Stanów Zjednoczonych Barack Obama. Zgodnie z jego słowami „zainteresowanie Moskwy tym, co się dzieje u jej sąsiada jest uzasadnione”. Amerykański przywódca wspominał o „głębokiej i trudnej historii” Rosjan i Ukraińców. Jednocześnie poparł on działania ukraińskiej armii na

wschodzie Ukrainy w Słowiańsku, gdzie przeprowadzana jest operacja pacyfikacji zwolenników federalizacji. Zgodnie ze słowami Obamy ukraiński rząd ma prawo do zaprowadzenia porządku na swoim terytorium.

Największe niemieckie przedsiębiorstwo chemiczne na świecie BASF nie zamierza ograniczać swoich kontaktów z rosyjskimi partnerami handlowymi, pomimo obecnej sytuacji na Ukrainie – poinformował szef firmy Kurt Bock. Przypomniał on, że około połowy ropy naftowej i gazu, które kupuje BASF, pochodzi z Rosji. Zgodnie ze słowami Bocka wprowadzenie sankcji przeciwko Rosji negatywnie wpłynie na gospodarkę Niemiec. Szef przedsiębiorstwa podkreślił, że do 90% projektów inwestycyjnych BASF w Rosji jest zabezpieczone gwarancjami państwa niemieckiego.

Ministerstwo Obrony Narodowej Rumunii oceniło prawdopodobną mobilizację rezerwistów w związku z sytuacją na Ukrainie – poinformował prezydent kraju Traian Băsescu. „Obecnie nie ma potrzeby mobilizowania rezerwistów. Tymczasem rumuńska armia przeprowadziła kontrolę możliwości ich mobilizacji na wypadek zaostrzenia się sytuacji na Ukrainie” – podkreślił Traian Băsescu. Wyraził on niepokój w związku z tym, że Rumunia nie dysponuje wystarczającą liczbą rezerwistów na wypadek mobilizacji, ponieważ bezrobocie zmusiło do opuszczenia kraju i zamieszkania w innych państwach UE prawie jedną piątą ludności.

2 maja Rada Bezpieczeństwa ONZ po raz kolejny nie zdołała uzgodnić żadnych działań w sprawie ukraińskiego kryzysu. Zwołane na wniosek Rosji spotkanie odbyło się w związku z operacją ukraińskich sił w Słowiańsku na wschodzie Ukrainy. Rosyjski ambasador przy ONZ Witalij Czurkin domagał się „natychmiastowego powstrzymania przemocy”, przestrzegł też władze w Kijowie i wspierające je państwa Zachodu, aby „nie popełniły fatalnego błędu” i powstrzymały ukraińską kontrofensywę. Po raz kolejny powiedział też, że tymczasowy rząd Ukrainy jest według Rosji nielegalny. Manifestowane przez

Czurkina oburzenie spotkało się w Radzie ze sceptycyzmem. Inne państwa oskarżyły Rosję o zbrojenie i finansowanie prorosyjskich sił separatystycznych, które przejęły budynki administracji państwowej w 10 miastach wschodniej Ukrainy. Przedstawiciel Ukrainy Ołeksandr Pawliczenko powiedział na forum Rady, że jego kraj odrzuca oskarżenia Rosji o to, że nie realizuje porozumienia z Genewy. Zaprzeczył też doniesieniom, jakoby wśród osób biorących w operacji w Słowiańsku byli „cudzoziemcy mówiący po angielsku”. Na koniec posiedzenia Rosja zaproponowała wydanie wspólnego oświadczenia. Agencja AP przypomina jednak, że żadne z poprzednich dwunastu posiedzeń formalnych lub sesji konsultacyjnych nie doprowadziło do wspólnego stanowiska Rady Bezpieczeństwa w sprawie Ukrainy. Od 2 maja rano w Słowiańsku, w obwodzie donieckim, trwa operacja ukraińskich zbrojnych sił przeciwko separatystom z tzw. Donieckiej Republiki Ludowej.

Po dwóch dziesięcioleciach prób zbudowania partnerskich relacji z Rosją NATO teraz uważa za konieczne rozpatrywanie Moskwy jako rywala. Takie oświadczenie podczas rozmowy z dziennikarzami złożył zastępca sekretarza generalnego sojuszu, były ambasador USA w Rosji Alexander Vershbow. „Jest oczywiste, że Rosjanie okrzyknęli NATO przeciwnikiem, dlatego powinniśmy zacząć rozpatrywać Rosję już nie jako partnera, lecz raczej jako przeciwnika” – cytuje Associated Press jego słowa. Zdaniem Vershbow, „aneksja” Krymu przez Rosję i jej „oczywiste manipulowanie” zamieszkami na wschodzie Ukrainy radykalnie zmienia relacje między NATO a Rosją.

Autorzy: Piotr Ciszewski (12), redakcja GR (akapity 1-8, 10, 13-24, 26), gb (2, 9, 11, 12), jkl (25)

Źródła: [Głos Rosji](#), [Niezależna.pl](#), [Lewica.pl](#)

Kompilacja 26 wiadomości na potrzeby „Wolnych Mediów”